

# „Andersen” wyprowadza się ze Starego Miasta

**- Budynek nie spełnia wymogów bezpieczeństwa, dlatego wymówimy umowę z klasztorem - mówi Arkadiusz Klucznik, dyrektor Teatru Andersena, który po ponad 60 latach wyprowadza się ze Starego Miasta. „Andersen” szuka nowej siedziby. Według naszych nieoficjalnych informacji przeniesie się do CSK.**

KACPER SULOWSKI

Teatr im. H. Ch. Andersena działa w Lublinie od 1954 roku. Od początku swoją siedzibę ma przy ul. Dominikańskiej, gdzie wynajmuje pomieszczenia klasztoru oo. Dominikanów. To jednak ostatni sezon działalności teatru na Starym Mieście. W piątek dyrekcja wymówiła przeorowi umowę wynajmu i w wakacje wyprowadzi się z zabytkowego klasztoru.

## **Dwie sale, kawiarenka i biblioteka**

O przeprowadzce instytucji mówiło się już od dawna. Budynek, w którym mieści się teatr, wymaga kompleksowego remontu. Nie jest przystosowany do użytkowania przez osoby niepełnosprawne, nie spełnia też wymagań bezpieczeństwa. Brakuje na przykład drogi pożarowej. Remont tej czę-

TOMASZ RYTYCH



Arkadiusz Klucznik, dyrektor Teatru Andersena

**Teatr im. H. Ch. Andersena działa w Lublinie od 1954 roku. Od początku swoją siedzibę ma przy ul. Dominikańskiej**

ści klasztoru kosztowałyby ok. 2 mln zł. Na taką kwotę nie stać ani teatru, ani dominikanów. Za prace nie mogłoby zapłacić miasto, bo budynek nie należy do ratusza. Kilka lat temu pojawił się pomysł, aby placówka przeniosła się do należącego do gminy budynku dawnego Domu Kultury Kolejarza przy ul. Kunickiego. Wcześniej obiekt musi przejść gruntowny remont. Ratusz przygotował więc plan przebudowy. Według niego sercem budynku ma być sala widowiskowa na 250 osób z miejscem na orkiestrę i specjalistycznym wyposażeniem. Na piętrze będzie kolejna sala, w której zasiądzie 100 osób. Do budynku dobudowana będzie ko-

lejna kondygnacja oraz nowe skrzydło z przeszklonymi ścianami. W środku działać będzie kawiarenka i biblioteka. Obiekt ma być przyjazny osobom niepełnosprawnym. Na zewnątrz będzie parking dla 44 aut i postój dla autobusów. Szacowany koszt przebudowy to ponad 40 mln zł.

## **Na Kunickiego z opóźnieniem**

Ratusz przygotował pełną dokumentację inwestycji i czekał na decyzję w sprawie przyznania środków unijnych w ramach programu Infrastruktura i Środowisko. Budynek miał być oddany w 2017 roku. Niedawno plany ratusza pokrzyżowała Komisja Euro-

pejska, która zdecydowała, że na wsparcie w ramach programu mogą liczyć wyłącznie inwestycje o maksymalnej wartości 5 mln euro (ok. 22 mln zł). To dwa razy mniej niż zakładano, w związku z tym ratusz musiał podjąć decyzję: ciąć projekt do 20 mln zł lub szukać pieniędzy gdzie indziej. - Zdecydowaliśmy, że okrojenie projektu zburzy ideę całego obiektu. Takie cięcia znacznie wpłynęłyby na jakość inwestycji - mówi Krzysztof Komorski, zastępca prezesa ds. kultury. I dodaje: - Będziemy szukać innych źródeł finansowania. Poprosimy o środki ministerialne, a jeśli się nie uda, będziemy aplikować o pieniądze z innych programów europejskich. Inwestycja może się opóźnić, ale będzie zrealizowana.

## **„Andersen” w CSK?**

Mimo to „Andersen” wyprowadza się ze Starego Miasta już w wakacje. Arkadiusz Klucznik, dyrektor instytucji, twierdzi, że nie może dłużej czekać. - Budynek nie spełnia wymogów bezpieczeństwa, nie mogę narażać swoich pracowników i widzów, dlatego podjąłem decyzję o wymówieniu umowy z klasztorem. Obecnie szukamy nowej, tymczasowej siedziby. Prowadzimy rozmowy z dyrekcją Parku Naukowo-Technologicznego na Felinie, a także z Centrum Spotkania Kultur - opowiada.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, „Andersen” najprawdopodobniej przeniesie się do CSK. - Rozmowy trwają, ale jeszcze nie padły konkretne decyzje - mówi Ewa Dadas-Jabłońska z Centrum Spotkania Kultur. ●